

# Bartosz Nowakowski

---

## "Processus breviar" – zwykła formalność czy wyraz wielkiego zaufania?

---

Ius Matrimoniale 17 (23), 97-111

---

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Ks. Bartosz Nowakowski**

## ***PROCESSUS BREVIOR* – ZWYKŁA FORMALNOŚĆ CZY WYRAZ WIELKIEGO ZAUFANIA?**

Nie ma wątpliwości, że gdy w 1971 r. papież Paweł VI promulgował motu proprio *Causas matrimoniales*, jego celem i zamierzeniem było usprawnienie procesów o nieważność małżeństwa, zwłaszcza na stopniu apelacyjnym. Owo usprawnienie czy przyspieszenie nie oznacza jednak sprowadzenia procedury drugoinstancyjnej do poziomu formalności. Nie chodzi bowiem o to, aby poprzez solidarność z sędzią I Instancji potwierdzać jego decyzje, ale aby dać możliwość – ilekroć orzeczenie Sądu I Instancji nie budzi żadnych wątpliwości – pominięcia niepotrzebnego powtarzania czynności procesowych, jedynie przedłużających w takim przypadku trwanie procesu.

Od chwili wejścia w życie wspomnianego motu proprio, wprowadzającego po raz pierwszy – na płaszczyźnie prawa powszechnego – możliwość stosowania procedury skróconej na poziomie apelacyjnym – normy procesowe w tej kwestii podlegały jeszcze pewnym uściśleniom: najpierw w normach kodeksowych, później także w *Dignitas Connubii* (DC). Praktyka pokazuje jednak, że – mimo życzliwego przyjęcia teje nowej procedury w praktyce sądowej – jej stosowanie powoduje ciągle pewne trudności. Dlatego wydaje się słusznym i potrzebnym dokonanie ponownej interpretacji tychże norm: nie poprzez ich opisanie, ale poprzez próbę ustosunkowania się do tychże spośród nich, które wydają się stwarzać największe trudności w ich praktycznym stosowaniu.

### **Przesłanie z urzędu akt sprawy do trybunału apelacyjnego**

Zgodnie z dyspozycją kan. 1682 § 1 KPK (art. 264 DC) pozytywny wyrok I Instancji, wraz z apelacjami, jeśli takie są, a także innymi aktami sądowymi, winien być przekazany do sądu apelacyjnego w ciągu

dwudziestu dni od publikacji tegoż wyroku. Ów termin dwudziestodniowy jest wynikiem innego – piętnastodniowego – przewidzianego na złożenie apelacji od wyroku. Kolejne pięć dni – jak pisze Wiesław Wenz – stanowi rozropne wydłużenie terminu o czas konieczny i przewidziany dla zwykłego obrotu pocztowego<sup>1</sup>. Warto również wskazać, że ów termin obowiązuje wszystkie podmioty uprawnione do złożenia takiej apelacji: a więc nie tylko stronę, która czuje się pokrzywdzona wyrokiem, ale również obrońcę wężła małżeńskiego oraz ewentualnie promotora sprawiedliwości, jeśli brał udział w procesie. Przy czym – co także istotne, a niestety wydaje się nieco zaniedbywane – apelacja obrońcy wężła małżeńskiego jest nie tylko jego prawem, ale wręcz obowiązkiem – zawsze wówczas *jeśli uważa za niewystarczająco uotywowany wyrok, który po raz pierwszy stwierdza nieważność małżeństwa* (art. 279 § 2 DC).

Analiza właściwego wykonywania funkcji przez obrońców wężła małżeńskiego nie jest jednak przedmiotem tegoż studium, choć z pewnością zasługuje na oddzielne, krytyczne opracowanie. Tymczasem aktualne wydaje się jeszcze pytanie, czy uprawnionym byłoby, aby sędzia I Instancji, po faktycznym złożeniu apelacji bądź otrzymaniu deklaracji o rezygnacji z prawa do ich złożenia, przesłał akta do trybunału II Instancji nie czekając na upływ ustanowionego prawem terminu. Cóż bowiem mogłoby stać na przeszkodzie takiemu działaniu, skoro cel, dla którego ustanowiony został odpowiedni termin, został już zrealizowany? Otóż wydaje się – i tak też twierdzi wybitny praktyk prawa procesowego Grzegorz Erlebach – iż nie byłoby to wskazane z punktu widzenia praktycznego, bowiem dopóki nie upłynie użyteczny termin przewidziany na złożenie apelacji, każda ze stron, którym to prawo przysługuje, może zrewidować swoją wcześniejszą decyzję<sup>2</sup>, czy to pod względem materialnym, czy także formalnym.

Właściwość sądu apelacyjnego określona jest przez prawo (kan. 1438-1439 KPK; art. 25 DC), z zachowaniem uprawnień przyznawanych przez Stolicę Apostolską, a wynika ze struktury hierarchicznej poszczególnych Kościołów partykularnych podlegających określonej

---

<sup>1</sup> Por. W. Wenz, *Komentarz do art. 264*, w: T. Rozkrut (red.), *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas Connubii”*, Sandomierz 2007, s. 355.

<sup>2</sup> Por. G. Erlebach, *Dekret zatwierdzający (kan. 1682 § 2 KPK) w świetle orzecznictwa rotalnego*, w: A. Debiński, W. Bar, P. Stanisławski (red.), *Divina et Humana. Księga jubileuszowa w 65. Rocznice urodzin Księdza Profesora Henryka Misztala*, Lublin 2001, s. 416.

Konferencji Episkopatu. Należy jednak pamiętać, że sądem konkurencyjnym względem tak określonych trybunałów, jest zawsze Rota Rzymska (art. 27 § 1 DC). Oznacza to, że każdej ze stron wolno odwołać się nie tylko do zwyczajnego trybunału apelacyjnego, ale także do Trybunału Roty Rzymskiej – i w takim przypadku ten ostatni będzie kompetentny do analizy sprawy (art. 283 § 2 DC)<sup>3</sup>.

Niezależnie jednak od tego, czy sprawę będzie rozpatrywał zwyczajny trybunał apelacyjny, czy Trybunał Roty Rzymskiej, każdy z nich uprawniony jest do zastosowania jednej z form procedury: tzw. *processus brevior*<sup>4</sup> bądź zwyczajnego rozpatrzenia w nowym stopniu<sup>5</sup>. Takie uprawnienie przysługuje trybunałom apelacyjnym na mocy kan. 1682 § 2 KPK (art. 265 § 1 DC), Rocie Rzymskiej także na mocy art. 58 § 2 *Normae del Tribunale della Rota Romana* z 7 lutego 1994 r.<sup>6</sup>.

Nie ma zatem możliwości, aby po otrzymaniu akt sprawy wraz z pozytywnym wyrokiem I Instancji sędziowie trybunału apelacyjnego podjęli decyzję negatywną, mianowicie że nie została udowodniona nieważność małżeństwa i wydali w tej kwestii wyrok (bądź też dekret) kończący postępowanie. Prawo takiej możliwości nie przewiduje. Gdyby zatem taka decyzja zapadła, byłaby ona *ipso facto* nieważna. Po pierwsze dlatego, że taki sposób działania pozbawiałby strony prawa do obrony (a zatem mielibyśmy do czynienia z nieważnością wyroku na mocy kan. 1620 n. 7, art. 270 n. 7 DC). Ale – jak pisze Grzegorz Erlebach – w takim przypadku należałoby mówić także, a może na-

---

<sup>3</sup> Por. B. Nowakowski, *Nowe regulacje procesowe w Dignitas connubii* – wybrane zagadnienia, *Seminare* 28 (2010), s. 61-62.

<sup>4</sup> Bassiano Uggé w swojej rozprawie doktorskiej przedstawia interesujące dyskusje dotyczące natury *processus brevior*; w tym wszakże sensie, czy rzeczywiście w tym przypadku wolno mówić o procesie, a tym bardziej o procedurze apelacyjnej. – Zob. B. Uggé, *La fase preliminare / abbreviata del processo di nullità in secondo grado di giudizio a norma del can. 1682 § 2*, Roma 2003, s. 99-119.

<sup>5</sup> W art. 58 § 2 *Norm Roty Rzymskiej* przewidziane zostały trzy sposoby postępowania w trybunale apelacyjnym: obok bezzwłocznego zatwierdzenia wyroku oraz skierowania sprawy do zwyczajnego rozpatrzenia na nowym stopniu, także konieczność przeprowadzenia instrukcji uzupełniającej. W rzeczywistości jednak – jak pisze bp Antoni Stankiewicz – to samo zostało przewidziane przez prawo powszechne dla procesu zwyczajnego w kan. 1640 § 1 KPK. – Por. A. Stankiewicz, *Commento alle Norme del Tribunale della Rota Romana*, w: J. I. Arrieta, *Dodice di Diritto Canonico e leggi complementari*, Roma 2004, s. 1293.

<sup>6</sup> AAS 86 (1994), s. 525.

wet przede wszystkim, o nieistnieniu decyzji, jako że wydanie takiego orzeczenia nie jest w ogóle przewidziane przez prawo<sup>7</sup>.

### **Czy stronom należy przekazać uwagi obrońcy wężła sporządzone na podstawie kan. 1682 § 2 KPK?**

Zgodnie z przywołanym kan. 1682 § 2 KPK (art. 265 § 1 DC), *jeśli wyrok stwierdzający nieważność małżeństwa został wydany w sądzie pierwszej instancji, wówczas sąd apelacyjny ma prawo własnym dekretem niezwłocznie zatwierdzić decyzję. Wolno mu to jednak uczynić dopiero po rozważeniu uwag obrońcy wężła tegoż sądu apelacyjnego, a także stron, jeśli takowe są.*

Przekazanie akt sprawy obrońcy wężła małżeńskiego w trybunale apelacyjnym oraz sporządzenie przez niego *animadversiones* jest obowiązkiem<sup>8</sup>. Sędzia nie może bowiem podejmować decyzji bez wzięcia ich pod uwagę i bez rozważenia racji, które obrońca wężła przedstawił przeciwko zatwierdzeniu wyroku I Instancji. Grzegorz Erlebach udowadnia wręcz, że gdyby obrońca wężła nie wywiązywał się z tego zadania nawet mimo ponaglenia, sędzia – oprócz ewentualnych sankcji dyscyplinarnych wobec defensora – powinien zastąpić go innym<sup>9</sup>. Podobnie konieczne jest poinformowanie stron procesowych o przysługującym im prawie wniesienia własnych uwag. Przy czym – to należy podkreślić – w przeciwieństwie do uwag obrońcy wężła, tu wymagane jest jedynie owo poinformowanie stron, nie zaś samo skorzystanie przez strony z tego prawa<sup>10</sup>. W tym miejscu należy jednak zwrócić uwagę na jeszcze jedną istotną różnicę, jaka zachodzi pomiędzy tym

---

<sup>7</sup> Por. G. Erlebach, *L'impugnazione della sentenza e la procedura ex can. 1682*, w: H. Franceschi, J. Llobell, M. A. Ortiz (red.), *La nullità del matrimonio: temi processuali e sostantivi in occasione della "Dignitas Connubii"*, Roma 2005, s. 266.

<sup>8</sup> Na temat zadań obrońcy wężła w trybunale apelacyjnym i istoty sporządzanych na podstawie kan. 1682 § 2 KPK *animadversiones*, por. U. Nowicka, *Animadversiones obrońcy wężła małżeńskiego w trybunale apelacyjnym*, Prawo Kanoniczne 53 (2010), nr 3-4, s. 223-243.

<sup>9</sup> Por. G. Erlebach, *L'impugnazione della sentenza...*, art. cyt., s. 261.

<sup>10</sup> Por. G. Erlebach, *Dekret zatwierdzający...*, art. cyt., s. 418; M. T. Romano, *La trasmissione della causa al tribunale d'appello e la sua trattazione (artt. 263-268)*, w: P. A. Bonnet, C. Gullo (red.), *Il giudizio di nullità matrimoniale dopo l'istruzione «Dignitas Connubii». Parte terza: La parte dinamica del processo*, Studi Giuridici LXXVII, Città del Vaticano 2008, s. 583.

etapem postępowania w instancji apelacyjnej, a tzw. dyskusją sprawy stanowiącą jeden z elementów postępowania zwyczajnego.

Otóż istotą dyskusji sprawy jest wzajemna wymiana pism obrończych i uwag. Oznacza to, że przedstawione przez obrońcę wężła i strony, w określonym przez sędziego terminie (kan. 1601 KPK; art. 240 § 1 DC), pisma obrończe i uwagi, przekazywane są następnie pomiędzy nimi i że każdej ze stron wolno przedłożyć odpowiedzi (kan. 1603 § 1 KPK; art. 242 § 1 DC), z zastrzeżeniem, że prawo to przysługuje stronom tylko raz (kan. 1603 § 2 KPK; art. 242 § 2 DC) i że obrońca wężła ma zawsze prawo być wysłuchany jako ostatni, czyli ma prawo ponownej repliki na odpowiedzi stron (kan. 1603 § 3 KPK; art. 243 § 1 DC). Czy tak samo należy postępować po otrzymaniu pozytywnego wyroku I Instancji?

Kwestia jest istotna o tyle, że w praktyce sądowej nierzadko można spotkać się z praktyką przesyłania stronom uwag obrońcy wężła sporządzonych zgodnie z kan. 1682 § 2 KPK. Tymczasem wydaje się, że postępowanie, o którym mowa, jest całkowicie inne. W art. 265 § 2 DC brak jest bowiem wyraźnej dyspozycji prawodawcy, która nakazywałaby lub choćby przewidywała takie działanie. Stąd też słuszne wydaje się stanowisko, zgodnie z którym stronom wolno przedstawić własne uwagi, nie mają one jednak prawa repliki<sup>11</sup>. Aczkolwiek – to także należy podkreślić – nie jest to opinia powszechna. Przeciwnego zdania jest choćby Paolo Moneta, zdaniem którego także w braku konkretnych wskazań legislacyjnych w tej kwestii, ochrona prawa do obrony domaga się, aby uwagi obrońcy wężła były przekazane stronom, i aby one, w odpowiednim czasie, miały możliwość przedstawienia swoich odpowiedzi<sup>12</sup>. Manuel Jesús Arroba Conde „zarzuca” wręcz procedurę skróconej, że jej przebieg poddaje w poważną wątpliwość realizację prawa do obrony stron<sup>13</sup>. Jeszcze dalej idzie z kolei Carlo Gullo,

---

<sup>11</sup> M. T. Romano, *La trasmissione della causa...*, art. cyt., s. 583-584; G. Erlebach, *L'impugnazione della sentenza...*, art. cyt., s. 262. Ten ostatni Autor powołuje się w swoim stadium na praktykę Roty Rzymskiej, w której *animadversiones* obrońcy wężła małżeńskiego nigdy nie są przekazywane stronom.

<sup>12</sup> Por. P. Moneta, *Le parti in causa: diritti e limiti*, w: Aa.Vv., *La procedura matrimoniale abbreviata*, Studi Giuridici IL, Città del Vaticano 1998, s. 12. Podobne stanowisko reprezentuje także C. Gullo, *La pubblicazione degli atti e la discussione della causa*, w: P.A. Bonnet, C. Gullo (red.), *Il processo matrimoniale canonico*, Studi Giuridici XXIX, Città del Vaticano 1994, s. 692.

<sup>13</sup> Por. M. J. Arroba Conde, *Prova e difesa nel processo di nullità del matrimonio canonico. Temi controversi*, Lugano 2008, s. 190-191.

który – po stwierdzeniu, że jego zdaniem byłoby słusznym notyfikować stronom uwagi obrońcy węzła i dać jednocześnie możliwość odpowiedzi na nie – tłumaczy, że jeśli wobec powoda (zwłaszcza jego) neguje się prawo zapoznania się z treścią *animadversiones*, wówczas działa się na jego niekorzyść, niesłusznie pogwałcając zasadę równości procesowej. Zwłaszcza, że – jak tłumaczy ten Autor – fakt, iż w kan. 1682 KPK nie mówi się o notyfikacji *animadversiones* oraz o prawie repliki, nie oznacza, że się je wyklucza<sup>14</sup>.

Wydaje się jednak, że brak konieczności przedstawienia stronom uwag obrońcy węzła (i ewentualnie wniosków strony „przeciwnej”) nie jest przeszkodą na drodze zagwarantowania stronom przysługujących im praw (tu przede wszystkim prawa do obrony) czy też zapewnienia, że *processus brevior* będzie prawdziwym i właściwym procesem spornym. Dlaczego? Otóż abstrahując w tym miejscu od faktu, że celem procesu o nieważność małżeństwa jest zawsze dojście do prawdy obiektywnej, niezależnie od tego, jaka ta prawda jest, trzeba założyć i przyjąć, iż strona bądź strony, które ubiegają się o orzeczenie pozytywne, taki właśnie cel pragną osiągnąć (trzeba jedynie wierzyć, że nie za wszelką cenę). Gdy więc po zapoznaniu się, zgodnie z kan. 1682 § 2 KPK (art. 265 § 1 DC), z uwagami obrońcy węzła oraz stron, jeśli takie są, sędziowie dojdą do przekonania, iż wyrok I Instancji można zatwierdzić dekretem, wówczas należy mniemać – przynajmniej w przeważającej większości przypadków, – że strony już swój ów subiektywny cel osiągnęły (inaczej jest, gdy któraś ze stron sprzeciwia się orzeczeniu nieważności swojego małżeństwa, przekonując, iż w chwili jego zawierania nie istniały żadne okoliczności, które mogłyby uniemożliwić powstanie ważnego małżeństwa – to jednak zdarza się niezwykle rzadko; jeśli zaś strona rzeczywiście podaje racjonalne argumenty przeciwne nieważności swojego małżeństwa, wówczas trudno uwierzyć, aby sędziowie nie wzięli ich pod uwagę, i zatwierdzili wyrok I Instancji dekretem). Wtedy też uwagi sporządzone przez obrońcę stają się dla nich niejako mniej istotne. Jeśli zaś sprawa zostanie skierowana na zwyczajny tryb postępowania, wówczas – zgodnie z kan. 1640 KPK (art. 267 § 1 DC) – *należy postępować, z zastosowaniem odpowiednich zmian, w ten sam sposób, jak w pierwszej instancji. Z zastrzeżeniem, że jeśli dowody nie muszą być uzupełniane*, wówczas

---

<sup>14</sup> Por. C. Gullo, A. Gullo, *Prassi processuale nelle cause canoniche di nullità del matrimonio. Terza edizione aggiornata con l'Instr. "Dignitas Connubii" del 25 gennaio 2005*, Studi Giuridici LXXX, Città del Vaticano 2009, s. 241.



po dokonaniu cytacji i ustaleniu sporu, należy jak najszybciej przystąpić do dyskusji sprawy i do wydania wyroku (por. kan. 1640 KPK; art. 267 § 2 DC). Oznaczać to będzie w konsekwencji, że niezależnie od tego, czy dowody będą uzupełniane czy też nie, przed wydaniem wyroku nastąpi dyskusja sprawy, czyli wzajemne przekazanie sobie pism obrończych i uwag. Przy czym, jeśli dowody nie będą uzupełniane, można założyć, że obrońca węzła powtórzy swoje uwagi zgłoszone na mocy kan. 1682 § 2 KPK (czyli przed podjęciem przez sędziów decyzji o sposobie postępowania na stopniu apelacyjnym) – a wówczas strony poznają ich treść. Gdy zaś nastąpiło uzupełnienie materiału dowodowego, wówczas, przed dyskusją sprawy, konieczna będzie także publikacja akt, co również spowoduje dla stron możliwość zapoznania się z treścią uwag obrońcy węzła, o których mowa. Dlatego wydaje się, że nie trzeba obawiać się o odmowę stronom prawa do obrony – wtedy bowiem, gdy taka obrona jest im rzeczywiście konieczna, prawo ją gwarantuje i jej nie ogranicza.

### **Kiedy sędziom wolno niezwłocznie zatwierdzić dekretem wyrok I Instancji?**

Inną kwestią, na którą należy zwrócić uwagę, jest ograniczenie przez prawodawcę możliwości zastosowania procedury skróconej. Bowiem nie zawsze i nie w każdym przypadku sędziowie będą mieli prawo zatwierdzić wyrok I Instancji dekretem, co jest z kolei silnym argumentem przemawiającym za tym, że postępowanie dwuinstancyjne w procesie o nieważność małżeństwa nie jest i nie może być traktowane jako zwykła formalność.

Na pierwszym miejscu należy więc zwrócić uwagę, że postępowanie skrócone może być stosowane jedynie w procesach zwyczajnych o stwierdzenie nieważności małżeństwa. Oznacza to przede wszystkim, że jeśli na pierwszym stopniu sądenia sprawa została rozpatrzona przy zastosowaniu procesu dokumentalnego (kan. 1686-1687 KPK; art. 295-299 DC), wówczas norma dotycząca możliwości zatwierdzenia pozytywnego wyroku I Instancji dekretem, nie jest aplikowana. Wynika to po pierwsze z faktu, że wyrok I Instancji jest w tym przypadku wykonalny jako taki, a w związku z tym *conformitas sententiarum* z kan. 1684 KPK nie jest potrzebne dla możliwości



zawarcia nowego małżeństwa<sup>15</sup>. Postępowanie apelacyjne przewidziane jest jedynie wówczas, gdy strona (strony) lub obrońca węzła zgłoszą przewidzianą prawem apelację. Jeśli tak się stanie, sędzia II Instancji rozstrzyga również wedle norm procesu dokumentalnego. I jeśli osiągnie pewność moralną w sprawie, wydaje wyrok afirmatywny, w przeciwnym zaś przypadku odsyła akta do trybunału I Instancji celem rozpatrzenia sprawy na drodze procesu zwyczajnego (kan. 1688 KPK; art. 299 DC).

Drugim niezwykle istotnym zastrzeżeniem jest zasada, zgodnie z którą postępowanie skrócone może być stosowane jedynie w przypadku wydania wyroku stwierdzającego nieważność małżeństwa w pierwszej instancji bądź *tamquam in prima instantia* (czyli na mocy kan. 1683 KPK, art. 268 § 1 DC – w przypadku dodania w trybunale apelacyjnym nowego tytułu nieważności). *A contrario* należy powiedzieć, że poważnym błędem byłoby zastosowanie procedury skróconej w stosunku do sprawy, która w pierwszej instancji została rozpatrzona negatywnie. Gdyby taki wyrok, nie stwierdzający nieważności małżeństwa, został następnie potwierdzony w ramach *processus brevior*, wówczas ów dekret zatwierdzający byłby nieważny<sup>16</sup>. Co więcej, nie jest także możliwe potwierdzenie dekretem pozytywnego wyroku II Instancji, jeżeli w I Instancji, w tej samej sprawie i z tego samego tytułu, został wcześniej wydany wyrok negatywny. Podobnie jak nie jest możliwe potwierdzenie dekretem przez III Instancję wyroku I Instancji, uchylonego następnie przez Instancję II. Art. 266 DC stanowi bowiem wyraźnie, iż *jeśli w przypadku wyroku negatywnego została wniesiona apelacja albo wyrok afirmatywny został wydany w drugiej lub dalszej instancji, sprawa, czy to w drugiej czy następnej instancji, zawsze ma być prowadzona procesem zwyczajnym*.

Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na sytuację, w której wyrok I Instancji orzekł nieważność małżeństwa w stosunku do kilku (przynajmniej więcej niż jednego) tytułów nieważności. Nie można natomiast wykluczyć, że sędziowie trybunału apelacyjnego, *po rozważeniu uwag obrońcy węzła tegoż trybunału oraz stron, jeśli takowe są*, uznają, że wątpliwości w zakresie nieważności małżeństwa nie budzą jedynie niektóre spośród tytułów wcześniej uznanych za udowodnio-

---

<sup>15</sup> Por. N. Schön, *Il processo documentale e la procedura per la dichiarazione amministrativa dell'«attentato matrimoniale»*, w: H. Franceschi, J. Llobell, M.A. Ortiz, *La nullità del matrimonio...*, dz. cyt., s. 295.

<sup>16</sup> Por. G. Erlebach, *Dekret zatwierdzający...*, art. cyt., s. 415.

ne. Wówczas to prawodawca nie przekreśla możliwości zastosowania procedury skróconej, stwierdza bowiem, w art. 265 § 6 DC (w KPK brakuje analogicznej normy), iż w tej sytuacji *procedura skrócona może być zastosowana w odniesieniu do wszystkich tytułów nieważności lub tylko w odniesieniu do jednego*. Podobnie jest w sytuacji, kiedy w I Instancji sprawa była rozpatrywana z kilku tytułów nieważności małżeństwa, a tylko niektóre spośród nich uzyskały odpowiedź pozytywną. Wówczas to postępowanie skrócone również może być stosowane, lecz – zgodnie z tym, o czym była mowa powyżej – jedynie w odniesieniu do tych tytułów, z których była orzeczona nieważność małżeństwa na pierwszym stopniu sądenia<sup>17</sup>.

Może z kolei powstać wątpliwość, czy wolno zatwierdzić dekretem pozytywny wyrok I Instancji w sytuacji, gdy któraś ze stron bądź obrońca węzła małżeńskiego wnoszą apelację od takiego orzeczenia. Otóż na ten temat już w 1973 r. wypowiedziała się Papieska Komisja Interpretacji Dekretów Soboru Watykańskiego II, która na postawione jej pytanie w tym zakresie odpowiedziała pozytywnie<sup>18</sup>. Oznacza to, że wydanie dekretu ratyfikującego jest możliwe także wówczas, gdy strona<sup>19</sup>, publiczna bądź prywatna, zgłasza apelację od wyroku pozytywnego lub po prostu – w ramach apelacji lub niezależnie od niej – pragnie przedstawić nowe dowody w sprawie<sup>20</sup>. Ocena jest tu bowiem pozostawiona decyzji trybunału, który – pomimo wniosków stron – może uznać ewentualne nowe dowody i przedstawione racje za niewystarczające dla zaprzeczenia możliwości zatwierdzenia wyroku I Instancji dekretem<sup>21</sup>.

---

<sup>17</sup> Por. tamże, s. 415-416.

<sup>18</sup> Pontificia Commissio Decretis Concilii Vaticani II Interpretandis, *Responsa ad proposita dubia*, 31 X 1973, AAS 65 (1973), s. 620: D. *Utrum ad normam n. V I I I § 3 Litterarum Apostolicarum Causas Matrimoniales diei 28 martii 1971 Tribunal secundae instantiae per decretum decisionem primi gradus nullitatem matrimonii declarantem ratam habere possit, si tum vinculi defensor, tum pars, quae pro matrimonii validitate stat, appellationem interponunt.* - R. - *Affirmative*.

<sup>19</sup> Grzegorz Erlebach wyjaśnia w tym miejscu, że strona powodowa może wnieść apelację od tytułu rozpatrzonego negatywnie, w ścisłym jednak znaczeniu nie może apelować od wyroku, który zapadł na jej korzyść. – Por. G. Erlebach, *Dekret zatwierdzający...*, art. cyt., s. 417.

<sup>20</sup> Por. M. J. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, Roma 2006, s. 556.

<sup>21</sup> Por. J. Llobell, *La necessità della doppia sentenza conforme e l' "appello automatico" ex can. 1682 costituiscono un gravame? Sul diritto di appello presso la Rota Romana*, *Ius Ecclesiae* 5 (1993), s. 606.

Wydaje się jednak, że w takich przypadkach należy zachować szczególną ostrożność w podejmowaniu decyzji. Oczywiście, może się zdarzyć, że zgłaszanie kolejnych dowodów jest wynikiem chęci – czasem złośliwej – przedłużenia procesu, a z akt sprawy bądź też z innych okoliczności (np. zgłaszanie świadków, o których wiadomo, że nie znają okresu „około ślubnego”) jasno wynika, że kolejne dowody nie służą już wyświetleńiu prawdy o danym małżeństwie. Prawdopodobnie właśnie w celu uniknięcia takich sytuacji możliwe jest zastosowanie procedury skróconej także w okolicznościach, o których mowa. Jednak owa szczególna ostrożność konieczna jest dlatego, aby bądź nie przeoczyć jakiegoś istotnego argumentu bądź zwyczajnie nie ulec pokusie szybkiego i definitywnego zakończenia sprawy w sytuacji, gdy okazuje się, że być może nie wszystko zostało wyjaśnione. Szczególną okolicznością, która nigdy nie powinna być pominięta przy podejmowaniu tego typu decyzji, jest ta, kiedy strona pozwana, nieobecna w procesie na poziomie I Instancji, w trybunale apelacyjnym decyduje się na złożenie zeznań sądowych. Nie ma wątpliwości, że jest to wystarczający powód, aby na postawione sobie pytanie o możliwość zatwierdzenia dekretem pozytywnego wyroku I Instancji odpowiedzieć negatywnie, i skierować sprawę na zwyczajny tryb postępowania.

### **Dekret ratyfikacyjny a pewność moralna**

Nie ma wątpliwości, że natura sądowa dekretu ratyfikującego zakłada osiągnięcie pewności moralnej przez sędziów II Instancji. Błędem byłoby natomiast sądzić, że do jej osiągnięcia wystarczy lektura samego tylko wyroku; innymi słowy, uzasadnione jest apelowanie w tym miejscu do sędziów, aby – przed podjęciem decyzji o zastosowaniu na stopniu apelacyjnym procedury skróconej – nie ograniczali się do analizy treści wyroku (a tym bardziej samej jego części motywacyjnej), ale brali pod uwagę całość akt sprawy<sup>22</sup>. Z tego właśnie powodu w art. 265 § 3 DC prawodawca wymaga, aby *wszystkie akta były dane do dyspozycji sędziów, zanim kolegium wyda dekret, o którym mowa w § 1*. Oczywiście, przedmiotem pewności moralnej, o której mowa, jest zadeklarowana na pierwszym stopniu sądenia nieważność małżeństwa, ta zaś winna znaleźć swoje uzasadnienie w treści orzeczenia.

---

<sup>22</sup> Grzegorz Erlebach, w cytowanym wielokrotnie artykule *Dekret zatwierdzający...*, na s. 422-426 podaje liczne przykłady dekretów rotalnych, w których treści podnoszona była ważkość problemu, o którym mowa.

Ale ta pewność moralna nie zależy od wyroku, który ma być ewentualnie ratyfikowany, sędzia nie kontroluje bowiem jego treści samej w sobie, ale obiektywność jego fundamentu, słuszność podjętej decyzji<sup>23</sup>. Chodzi zatem o konieczność weryfikacji, czy motywy – zarówno prawne, jak i faktyczne, – na których opiera się część dyspozytywna wyroku, są rzeczywiście uzasadnione w danym przypadku. Czyli – jak pisze Grzegorz Erlebach – wyrok I Instancji może zostać zatwierdzony jedynie wówczas, jeśli jest poprawny *ad intra* i *ad extra*, tzn. jeśli jest spójny i logiczny w swym sylogizmie wewnętrznym oraz w konfrontacji z aktami sprawy<sup>24</sup>.

Z drugiej strony należy pamiętać, że decyzja o zatwierdzeniu dekretem pozytywnego wyroku I Instancji nie jest autonomiczną decyzją sędziego dotyczącą nieważności małżeństwa. Sędzia bowiem, działając na mocy kan. 1682 § 2 KPK, nie ma odpowiedzieć na pytanie, czy w danym przypadku udowodniono nieważność małżeństwa, ale zdecydować, czy wyrok I Instancji należy niezwłocznie zatwierdzić, czy też skierować sprawę do zwyczajnego rozpatrzenia na nowym stopniu<sup>25</sup>. Skutki udzielonych na te pytania odpowiedzi będą ostatecznie takie same, chodzi jednak o różną drogę dojścia do ich udzielenia. Gdy bowiem odpowiada się na pytanie o ewentualną nieważność małżeństwa, można to uczynić na podstawie samych tylko dowodów zebranych podczas instrukcji sprawy. Gdy zaś przedmiotem pytania jest możliwość zatwierdzenia wyroku I Instancji, wówczas konieczne jest nie studium samego wyroku, ale również nie tylko analiza dowodów zebranych w sprawie – należy bowiem owe dowody odnieść zawsze do wyroku, będącego przedmiotem oceny.

### **Treść merytoryczna dekretu ratyfikującego**

Zgodnie z art. 265 § 4 DC dekret ratyfikacyjny musi zawierać przynajmniej w ogólnym zarysie motywy podjętej decyzji oraz dać

<sup>23</sup> Por. M. J. Arroba Conde, *Diritto processuale canonico*, dz. cyt., s. 557.

<sup>24</sup> Por. G. Erlebach, *Dekret zatwierdzający...*, art. cyt., s. 423-424.

<sup>25</sup> Grzegorz Erlebach pisze w tym kontekście: *Na polu postępowania rewizyjnego sędzia nie może dojść bezpośrednio do konkluzji, iż została stwierdzona nieważność małżeństwa, choć nic nie stoi na przeszkodzie, by po części dyspozycyjnej dekretu zatwierdzającego zostało umieszczone dodatkowe stwierdzenie (deklaracja) o nieważności małżeństwa. W każdym bądź razie ostatni element wykracza już poza zakres ściśle pojętego dekretu zatwierdzającego i ma charakter raczej wyjaśniający części ściśle dyspozyjno-deklaracyjnej.* – Por. tamże, s. 425-426.

odpowieź na uwagi obrońcy węzła i ewentualnie stron. A wszystkie te elementy muszą znaleźć się w treści dekretu pod sankcją jego nieważności.

Po pierwsze zatem dekret, o którym mowa w kan. 1682 § 2 (art. 265 § 1 DC), nie może ograniczać się do podania decyzji podjętej przez sędziów, ale musi być umotywowany, czyli zawierać racje, dla których kolegium trybunału apelacyjnego postanowiło zatwierdzić wyrok I Instancji na drodze procedury skróconej (art. 265 § 4 DC). Brak analogicznej, wyraźnej normy w KPK nie oznacza jednak – jak się wydaje, – że w Instrukcji DC nastąpiła jakaś poważna zmiana w tej dziedzinie. W kan. 1617 KPK prawodawca postanowił bowiem, że dekryty, *jeśli nie mają charakteru zwykłego zarządzenia, nie mają mocy, jeżeli przynajmniej sumarycznie nie przytaczają motywów lub nie odsyłają do motywów podanych w innym akcie*.

W odniesieniu do tego ostatniego stwierdzenia należy wyjaśnić, iż choć dekret ratyfikacyjny mógłby rzeczywiście zawierać odniesienie do motywacji podanej w wyroku I Instancji, to jednak w doktrynie podkreśla się, że nie może zabraknąć także wskazania racji, dla których taka motywacja stała się decyzją własną sędziów trybunału apelacyjnego<sup>26</sup>. I słusznie, byłoby bowiem bardzo dużym uproszczeniem, gdyby sędziowie, wydając dekret, o którym mowa, zwyczajnie ograniczyli jego treść do powtórzenia racji, które kierowały sędziami poprzedniej instancji. Chodzi przecież nie tyle o udowadnianie nieważności małżeństwa (która już została udowodniona), co o potwierdzenie tej decyzji.

O ile jednak dekryty ratyfikacyjne wydawane przez sądy apelacyjne w istocie zawierają wymaganą przez prawo motywację, o tyle szczególną uwagę należy zwrócić na dalszą część dyspozycji art. 265 § 4 DC, a mianowicie, że oprócz podania motywów, dekret, o którym mowa, powinien także *dać odpowiedź na uwagi obrońcy węzła małżeńskiego i jeśli są, także stron*.

Udział defensora w procesie o nieważność małżeństwa nie jest jedynie konieczną formalnością, wymaganą przez prawodawcę, ale w praktyce zupełnie niepotrzebną. Także na poziomie II Instancji ma on moralny i prawny obowiązek działania, którego celem zawsze pozostaje obrona ważności małżeństwa, na stopniu apelacyjnych konkretyzująca się w ten specyficzny sposób, że musi on przedstawić wszystko, co może zostać racjonalnie przedstawione przeciwko zatwierdzeniu

---

<sup>26</sup> Por. G. Erlebach, *Impugnazione della sentenza...*, art. cyt., s. 266.

wyroku afirmatywnego I Instancji, czego z kolei etapem będzie skierowanie sprawy do poprowadzenia procesem zwyczajnym<sup>27</sup>. I trzeba wierzyć, że wypełniając to zadanie obrońca węzła małżeńskiego będzie działał w sposób, w jaki wymaga tego od niego prawodawca – czyli nie za wszelką cenę i niejako na siłę, ale jedynie racjonalnie i w świetle obiektywnej prawdy o małżeństwie. I z tego właśnie powodu przedstawione przez niego *animadversiones* muszą być wzięte po uwagę przez sędziów podejmujących decyzję w sprawie tak wielkiej wagi, jaką jest kwestia ewentualnej nieważności małżeństwa. I z tej również racji – jeśli mimo rzetelnie sporządzonych i racjonalnych uwag defensora sędziowie podejmują decyzję o zatwierdzeniu pozytywnego wyroku I Instancji dekretem – prawodawca nakłada obowiązek, aby w dekrecie ratyfikacyjnym *dali odpowiedź na uwagi obrońcy węzła*. Wydaje się słuszną opinią, zgodnie z którą zbyt dużym uproszczeniem byłoby sądzić, iż owo *danie odpowiedzi* mieści się w odpowiednim umotywowaniu podjętej decyzji. Inaczej mówiąc, że skoro sędziowie podają racje, ze względu na które zatwierdzają pozytywny wyrok I Instancji, to tymi motywami dają już odpowiedź na uwagi obrońcy węzła. A to dlatego, że prawodawca wyraźnie i oddzielnie stanowi o *motywach decyzji* i o *odpowiedzi na uwagi obrońcy węzła* – są to zatem dwa odrębne elementy dekretu. Ponadto także dlatego, że uzasadniając daną decyzję można by uwagi defensora całkowicie pominąć (oby nie!), nie odnosząc się ani do ich treści, ani do tych elementów stanu faktycznego, które przemawiają za ważnością związku małżeńskiego. Dlatego trzeba się zgodzić, że *danie odpowiedzi* musi być wyraźnym odniesieniem się do argumentów obrońcy węzła; i to takim odniesieniem, które w sposób racjonalny uzasadniałoby ich bezpodstawność, niewystarczalność czy niespójność z całością materiału dowodowego<sup>28</sup>. Nie ma zatem wątpliwości, że tego typu zapis jest wyrazem wielkiej troski prawodawcy o to, aby decyzja o postępowaniu skróconym była podejmowana rzeczywiście rzetelnie i jedynie wówczas, gdy wykluczona jest każda pozytywna możliwość błędu (pewność moralna) w materii nieważności małżeństwa.

Dekret, o którym mowa, powinien także dać odpowiedź na uwagi stron, jeśli takie są. Oczywiście, jeśli zarówno powód, jak i pozwany zgadzają się z treścią wyroku I Instancji i oboje są przekonani o nieważności swojego małżeństwa, wówczas i ich ewentualne odpo-

---

<sup>27</sup> Por. U. Nowicka, *Animadversiones obrońcy węzła małżeńskiego...*, art. cyt., s. 229.

<sup>28</sup> Por. tamże, s. 242.

wiedzi nie będą zawierały elementów, do których należałoby się ustosunkować motywując podjętą decyzję. Wydaje się jednak, że gdyby od wyroku I Instancji została wniesiona apelacja i/lub zostały zgłoszone nowe dowody w sprawie, wówczas właśnie w tym miejscu – w samej treści dekretu ratyfikacyjnego – powinno znaleźć się wyjaśnienie, iż sędziowie tychże wniosków nie zignorowali, ale że i z jakiej przyczyny uznali je za bezprzedmiotowe.

### **Zakończenie**

Procedura skrócona na stopniu apelacyjnym jest z pewnością najszybszym i najprostszym sposobem zakończenia sprawy o nieważność małżeństwa. W błędzie byłby jednak ten, kto by sądził, że skoro taka procedura została dana (przewidziana), to znaczy, że jednocześnie uzyskała „pozycję uprzywilejowaną” w stosunku do drugiego rodzaju procedury apelacyjnej, a mianowicie skierowania sprawy na zwyczajny tryb postępowania. Niestety, w praktyce sądowej można spotkać się z opiniami, że skoro na pierwszym stopniu sądenia trzech sędziów uzyskało już pewność moralną w zakresie nieważności małżeństwa, to powinno się raczej dążyć do zatwierdzenia teje decyzji. Nic bardziej mylnego. Oczywiście, gdy istnieje taka możliwość, sprawy nie należy przeciągać, ale skorzystać z uprawnienia danego przez prawodawcę. Ale decyzja trybunału apelacyjnego, podejmowana w oparciu o normę kan. 1682 § 2 KPK (art. 265 § 1 DC), może i musi być motywowana tylko i wyłącznie obiektywną prawdą o małżeństwie, nie zaś pewnego rodzaju niezdrową solidarnością z sędziami poprzedniej instancji. Gdyby tak było, istota i sens postępowania dwuinstancyjnego straciłaby swoją wartość i znaczenie. Dlatego myliłby się również ten, kto by sądził, że postępowanie apelacyjne jest łatwiejsze i wymaga od osób w nie zaangażowanych mniej pracy i wysiłku. Wręcz przeciwnie, postępowanie apelacyjne nie jest ani łatwiejsze ani mniej odpowiedzialne. Nie waham się nawet powiedzieć, że wymaga od sędziów jeszcze większej uwagi i roztropności. Co więcej, śmiało można powiedzieć, że dając możliwość stosowania procedury skróconej, prawodawca dał wyraz szczególnego zaufania względem sędziów instancji apelacyjnej. Stąd nie jest żadną chlubą, ani żadnym rozwiązaniem wydać dekret ratyfikacyjny. Dopiero wówczas sędzia może powiedzieć, że wiernie wypełnił swoje zadanie, gdy decyzję podejmie kierując się właściwie rozumianą zasadą dwuinstancyjności postępowania.



***Processus brevior* – la semplice formalità  
o il voto di grande fiducia?**

L'articolo riguarda la questione della procedura del *processus brevior*. In primo luogo, l'autore dell'articolo richiama l'attenzione sulle termini processuali richiesti per tribunale di primo grado il quale ha dichiarato la nullità del matrimonio e deve trasmettere *di ufficio* al tribunale di appello la sentenza, gli atti del giudizio e gli eventuali appelli delle parti e del difensore del vincolo. Inoltre presenta i concetti dei canonisti in quanto alla necessità di trasmettere alle parti l'osservazioni del difensore del vincolo della seconda istanza, redatte secondo il can. 1682 § 2 CIC. Oltre a ciò porta le situazioni quando non esiste la possibilità di applicare la procedura di *processus brevior*: il processo documentale, la sentenza negativa ed anche di solito l'appello della parte convenuta contro la sentenza positiva. La certezza morale e la pronunzia del tribunale dev'essere preceduta da un attento esame degli atti. Ovviamente il tribunale di appello deve motivare il decreto in modo autonomo con motivi *in iure* e *in facto* e anche con speciale riferimento ai osservazioni del difensore del vincolo.